

# DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów (Wlkp.), piątek, dnia 9 listopada 1934 r.

Nr. 256

Wczorajsze obrady Sejmu

## OPOZYCJA WYRAŻA UZNANIE DLA POLITYKI ZAGRANICZNEJ RZĄDU

POS. MIEDZIŃSKI PIĘTNUJE NIEPOCZYTALNĄ AKCJĘ „SZTAFETOWCÓW“

W toku wczorajszych obrad Sejmu, po mowie p. ministra Zawadzkiego, zabrał głos poseł Rybarski (ND).

Mówca ustosunkowuje się krytycznie do polityki gospodarczej rządu. Polemizując z przemówieniem p. ministra Zawadzkiego nie podziela poglądów p. Ministra, twierdząc że w stosunku do innych państw poprawa w Polsce jest słabsza.

Po omówieniu sytuacji na rynku pieniężnym mówca krytykuje politykę finansową rządu — przyznaje dalej że przeprowadzono szereg oszczędności, ale jest zdania że pewne oszczędności poszły za daleko, tak na przykład w dziedzinie budownictwa szosowego.

W zakończeniu swych wywodów krytykuje politykę wewnętrzną rządu, uskarżając się m. i. na postępowanie władz w stosunku do Obozu Narodowego i na aresztowania przeprowadzone w tym obozie

### Postulaty ludowców

Następny mówca prezes Klubu Stron Ludowego pos. Róg domaga się przyścia z pomocą drobnemu rolnictwu, przyjmując z zadowoleniem ustęp przemówienia o. premiera Kozłowskiego, że drobni i średni rolnicy muszą znaleźć odpowiednie warunki pracy. Apeluje, aby przy akcji dopomożenia rolnictwu wzięto pod uwagę przywrócenie opłacalności gospodarstw rolnych i zmniejszenie rozpiętości cen, dalej wysuwa postulat obniżenia podatków, prowadzenia bardziej stanowczej polityki wobec karteli oraz o przyście z wydatniejszą pomocą dla ofiar powodzi, stwierdzając jednocześnie ofiarne ratowa nie powodzian przez żołnierzy i harcerzy oraz ofiarność społeczeństwa dla powodzian.

### Polityka min. Becka jest słuszną

Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej występuje przeciwko miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. W zakończeniu pos. Róg porusza zagadnienia polityki zagranicznej uważając za słuszną postawę p. ministra Becka w stosunku do traktatu o nieliszczalności i stwierdza że traktat ten został Polsce narzucony. Słuszne są zdaniem mówcy, również starania o dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Mówca oświadcza m. in. że sojusz z Francją jest kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej. Omawia następnie stosunki Polski z Rumunią i Czechosłowacją i wysuwa postulat, aby Sejm był informowany o naszej polityce zagranicznej.

### Napastliwe wystąpienie pos. Żuławskiego

Skościł zabrał głos przedstawiciel PPS pos. Żuławski, który w dłuższej, gwałtownej mowie

krytykował politykę wewnętrzną i gospodarczą Rządu. Dłuższy ustęp swoich wywodów poświęcił poseł Żuławski, polemizując z przemówieniami pana premiera Kozłowskiego oraz byłych premierów Sławia i Prystora.

Omawiając sytuację w kraju, twierdził, że szerzy się rzekomo coraz bardziej demoralizacja i protekcjonizm.

Mówca oświadcza, że rozeszły się wszędzie pogłoski, że przeprowadzający pożyczkę narodową otrzymał sto tysięcy zł. remuneracji. Mówca prosi pana ministra Skarbu o wyjaśnienie

nia w tej sprawie.

Po skrytykowaniu akcji rządu w sprawie zagadnień ubezpieczeń społecznych, mówca przeszedł do spraw polityki wewnętrznej, występując m. i. przeciwko zaprowadzeniu miejsc odosobnienia.

W zakończeniu swej mowy, poseł Żuławski zaatakował obóz Marszałka Piłsudskiego, co spowodowało na ławach BBWR ostre protesty, poczem wywiązała się gwałtowna polemika pomiędzy posłem Żuławskim a posłem Kleszczyńskim.

## P. STARZYŃSKI NIE OTRZYMAŁ ANI GROSZA

### za przeprowadzenie Pożyczki Narodowej

Po przemówieniu posła Żuławskiego wszedł na trybunę pan minister skarbu Zawadzki, który oświadczył co następuje:

„Przed chwilą była tu rzucona niesprecyzowana pogłoska, jakoby kierownik akcji pożyczki narodowej otrzymał remunerację w sumie 100 tysięcy złotych. Stwierdzam, że jest to absolutna nieprawda. Pan minister Starzyński, który tą akcją kierował, ani jednego grosza tytułem re-

muneracji za prace przy pożyczce narodowej nie otrzymał“.

Po stwierdzeniu pana ministra Skarbu, marszałek zarządził przerwę obiadową.

### Włościaństwo opowiada się za Rządem

Po przerwie zabierali głos: ukraińiec z UN DO pos. Lewicki, pos. Tempka (ChD) i Fausty- (Ciąg dalszy na stronie drugiej).

## SEJM I SENAT ODROTCZONE NA DNI 30

Warszawa (tel. wł.). W Sejmie po wczorajszym, wielim dniu zapanowała znowu cisza. Większość posłów opuściła już Warszawę. W południe odbyło się jedyne posiedzenie sejmowej Komisji budżetowej, na którym dokonano rozdziału referatów poszczególnych części budżetu.

Ustawie skarbową i referat generalny oblał poseł Miedziński. Co do innych części budżetu, to referować je beda ci sami sprawozdawcy, co w roku ubiegłym, z następującymi zmianami: Budżet M. S. Wojsk, zamiast wice-marszałka Polakiewicza obejmie poseł Duch. Budżet Min. rolnictwa pos. Karwacki, na miejsce śp. posła Stroynowskiiego. Budżet Min. poczt i telegrafów zamiast pos. Sanoicy pos. Dobrzański. Na tem posiedzenie komisji zamknięto. Przewodniczący Komisji poseł Byrka, zapytany przez sprawozdawcę naszego pisma oświadczył, że obrady komisji budżetowej podjęte zostaną 11 grudnia br.

Do wakacji świątecznych komisja, według przewidywań posła Byrki, rozpatrzy zapewne następujące budżety: prezydenta R. P. sejm i senatu N. I. K. Prezydium rady min. Ministerstwa Oświaty, Min. Poczty i Telegrafów i niewykluczone jest, że jeszcze budżet Min. Rolnictwa.

W dniu dzisiejszym spodziewane jest ukazanie się dekretu Pana Prezydenta R. P., odraczającego sesję Sejmu i Senatu na dni 30.

W południe odbyło się również posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu, na którym dokonano również rozdziału referatów poszczególnych części budżetu. (M.)

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj o g. 13,15 doręczono marszałkom Sejmu i Senatu dekret P. Prezydenta R. P., odraczający obrady obu izb z dniem dzisiejszym na dni 30.

Dekret został podpisany wczoraj w Spa-

niak (NPR), poczem przemawiał poseł dr. Michałkiewicz (Str. Agr.), który zaznaczył na wstępie, że dotychczasowe stanowisko negacji warstw ludowych wobec poczynań Rządu ulega coraz bardziej zmianie. Brak obozu ludowego w większości rządowej stał się — zdaniem mówcy — źródłem wielu przykrych konsekwencji w życiu społeczno-gospodarczym wsi. Wejście zatem obozu ludowego w kontakt z czynnikami, współpracującymi z Rządem, jest warunkiem poprawy sytuacji ludności wiejskiej. Mówca zastrzeżenie przeciw uogólnianiu zarzutów przez poprzednich mówców opozycyjnych i stwierdza, że coraz mniej słyszy się narzekania na działalność władz rządowych w poszczególnych dziedzinach.

Po przemówieniu p. Rosenberga (kom.) zabrał głos poseł ks. Szydelski, który nawiązując do polityki zagranicznej stwierdził wzrost autorytetu Polski, wyraził zadowolenie z wystąpienia min. Becka w Genewie i podkreślił, że sojusz nasz z Francją jest kamieniem węgielnym bezpieczeństwa i pokoju w Europie. W odpowiedzi na skargę przedstawicieli ludności ukraińskiej przy-

pomina, że nie może być wyjątkowych praw dla Ukraińców i że Rząd musi domagać się od społeczeństwa ukraińskiego lojalności i spełnienia obowiązków.

### Pierwsze wystąpienie Z. M. N.

P. Stahl (Z. M. N.) oświadcza, że poraz pierwszy przemawia nie jako członek Klubu Narodowego, lecz jako działacz ruchu młodych i wyznawca zasad programu OWP. Mówca oświadcza, że 2 idee spoczywają u podstaw tego ruchu: wytwarzanie form organizacyjnych i wytyczanie dróg dla działalności politycznej młodego pokolenia Polski niepodległej, a powtórnie przebudowa ustroju politycznego i budowa nowoczesnego państwa narodowego. Kilkanaście lat, które upłynęły, dowiodły, że konstytucja obecna nie jest odpowiednią formą dla państwa polskiego. W całej Europie ruchy narodowe — kończył mówca — podejmują doniosłe zadanie budowy nowego ustroju i wszędzie doznają one przeszkód od dawnej demokracji liberalnej.

## POS. MIEDZIŃSKI ODPIERA ZARZUTY OPOZYCJI

Jako ostatni przemówił przedstawiciel BBWR., p. Miedziński. Nawiązując do przemówienia pos. Stahla mówca oświadczył: Słyszeliśmy przed chwilą głos bardzo ciekawy, głos, o którym musimy powiedzieć, że nie jest on głosem powiększającym kadry obozu prorządowego i nie spodziewając się z tego powodu dla naszych prac żadnego wsparcia, musimy powiedzieć, że przyjmujemy go z zadowoleniem. Odbiega bowiem od tej rutyny, od młócenia zawsze tych samych, przestarzałych rzeczy i głos ten niezależnie od tego, czy w nim się mieści akceptacja, tego co czyni nasz obóz — przenika jednak do tych, którzy są przyszłością narodu. Każdą myśl, każde staranie, które, które będą dążyły z nami, czy przeciw nam, do dociekania prawdy o ustroju dzisiejszego państwa, uważamy za pożyteczne.

### O rozsądek w krytyce

Następnie mówca przeszedł do odparcia zarzutów, stawianych przez posłów opozycyjnych w toku dyskusji. Nawiązując do oświadczenia p. Rybarskiego, że wymagania skarbu stają na drodze do odbudowy życia gospodarczego, mówca podkreśla, że niewątpliwie tak jest. Gdyby wcale nie brał podatków, byłoby lepiej, ale cohy się stało z temi ramami, które dla produkcji są niezbędne, a które daje państwo z całym swym aparatem, który musi być opłacany. To byłoby dobre, tylko jest niemożliwe. Co się dzieje z tymi pieniędzmi podatkowymi? — zapytuje pos. Miedziński. Czy one rzeczywiście uciekają bezpowrotnie z życia gospodarczego? Przeciwnie, pieniądze te wracają natychmiast do życia gospodarczego, zatrzymując się w kasach skarbowych niesłychanie krótko.

### Sprawa subwencji Jla Z. P. O. K.

Odpowiadając posłowi Rybarskiemu na zarzut, że te pieniądze są używane niewłaściwie, że dawane były subwencje, jak np. dla Zw. Pracy O. K. mówca zaznacza, że pieniądze te szły na rzeczy takie, jak świetlice, biblioteki, czytelnie, żłóbki itd. Nie wygląda więc to tak groźnie. Nie jest to subwencjonowanie z pieniędzy publicznych ugrupowań politycznych. Idzie to na cele, na które państwo łoży.

### Walka z korupcją

W związku z zarzutem o korupcji i protekcji pos. Miedziński zapytuje: Czy myśmy kiedykolwiek twierdził, że głupi są tylko w opozycji? Nieprawda, są oni i u nas. A jeśli słyszeliśmy o jakimś poścignięciu, o głosie, że kto nie jest członkiem tej lub innej organizacji, to nie dostanie posady, to jest to głupie. Dziwnym zbiegiem okoliczności wywód pos. Rybarskiego znajduje się w jego przemówieniu w najbliższym sąsiedztwie ze sprawą pos. Idzikowskiego. W naszym systemie pos. Idzikowski siedziałby na tych ławach, w naszym sąsiedztwie. Dalej mów-

ca zaznacza, że w pierwszym sejmie było 290 wniosków o wydanie posłów. Uwzględniono 9. W drugim sejmie na 61 wniosków uwzględniono 9. W obecnym sejmie zażądano wydania 38 posłów i 35 wniosków uwzględniono, a 3 oczekują uwzględnienia. Powiedzieliśmy, że składamy nietykalność i to nie był prosty frazes i nie dotyczył tylko jednego wypadku.

## Podwójny posiew kłamstwa i nienawiści

### zmusił Rząd do stworzenia obozu w Berezio

Przechodząc do sprawy miejsca odosobnienia w Berezio Kartuskiej pos. Miedziński oświadcza, że posiada pewne materiały, że ci odosobnieni w Berezio wydają swe publikacje, z których można się dowiedzieć, czy rzeczywiście ulegli odosobnieniu tylko za idee narodowe, czy też za coś bardziej konkretnego. Mówca cytuje z numeru „Sztafety“ artykuł o Berezio Kartuskiej, w którym powiedziano m. in.: że rząd obecny nie jest rządem polskim, lecz „rządem zdrajców, zaprzędanych tydom i obcym“, że sanacja — przy tem wymienione są nazwiska — zamordowała Zawilichowskiego, otrula Boernera, zamordowała Pierackiego itd. Dalej jest wykaz syków, rządzących w Polsce i od Kozłowski, poprzez Paciorkowski i Jędrzejewicza wszyscy są wymienieni. Dalej w tych łgarstwach jest odczuwa do policjantów i „kolegów-oficerów, którym wskazuje się, że to są żydzi, chcący zgubić państwo. W każdym numerze mówi się, że to wy daje Obóz Narodowo Radykalny. Mówca oświadcza, że żaden rząd odpowiedzialny nie ma prawa tolerować takich rzeczy. Nie możemy mieć pretensji do rządu za odosobnienie takich typów, pracujących takimi metodami.

W czasie przemówienia p. Miedzińskiego, specjalnie w czasie jego wywodów na temat miejsca odosobnienia w Berezio, na ławach Klubu Narodowego wybuchła wrzawa. Marszałek przywołał kilku posłów tego klubu do porządku.

## Interpelacja w sprawie Berezio Kartuskiej

Warszawa (Tel. wł.) Klub endecki złożył wczoraj do łaski marszałkowskiej interpelację w sprawie regulamin wewnętrzny-go, obowiązującego w miejscu odosobnienia w Berezio Kartuskiej. Interpelanci przystąpią wiersie na temat traktowania izolowanych nie podając jednak źródła, z którego czerpią swe wiadomości. (M.)

## W DZIEŃ ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

### Żułów własnością narodu

W dniu święta Niepodległości, 11 listopada, zrealizowana będzie inicjatywa podjęta przez Związek Rezerwistów Rzplitej. Mianowicie ma być wykupiony Żułów, majątek rodzinny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Majątek ten zostanie wykupiony po to, by po doprowadzeniu go do stanu, w jakim znajdował się przed laty kilkudziesięciu, gdy wychowywał się tam jeszcze Wielki Syn Marji z Bilewiczów, pozostał na wieczne czasy pamiątką dla narodu polskiego.

## Ostateczne wyniki wyborów na Pomorzu

Jak już donosiliśmy, BBWR odniósł na Pomorzu bezapelacyjne zwycięstwo w wyborach do rad gromadzkich. Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco:

Wybrano ogółem 17.982-ch radnych w tego:

B. B. W. R.	— 12.015 mand. = 66,8%
Str. Nar.	— 3.181 mand. = 17,6%
N. P. R.	— 1.062 mand. = 5,9%
Niemcy	— 1.305 mand. = 7,7%
Inni	— 339 mand. = 2,0%

Jeżeli chodzi o wyniki w gromadach, w których odbyło się głosowanie to na ogólną ilość 2.348-u wybranych radnych uzyskali:

B. B. W. R.	— 1.409
Str. Nar.	— 603
N. P. R.	— 156
Niemcy	— 80
Inni	— 100

## Życie ideowe młodzieży polskiej

### w oświeceniu

### „Danziger Neueste Nachrichten“

W czasopiśmie niemieckim „Danziger Neueste Nachrichten“ wychodzącym w Gdańsku ukazał się artykuł na temat prądów ideowo-politycznych nurtujących wśród młodzieży polskiej. Autor w rozważaniach swych dochodzi do wniosku iż młodzież polska idzie za wskazaniem Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego i coraz bardziej rozumie potrzebę pracy dla państwa, a nie dla poszczególnych partii.

Charakterystycznym objawem procesu, jaki przebiega w życiu dzisiejszym młodzieży polskiej, jest według zdania autora ostatni rozłam w szeregach organizacji młodzieży narodowo-demokratycznej.

## Nowy proces morderców z O. U. N.

Łódź (PAT). Wczoraj rozpoczął się trzydniowy proces przeciwko 9-ciu bojówkarzom O. U. N.

Proces ten jest połączeniem dwóch spraw, a mianowicie sprawy zabójstwa przodownika służby śledczej, Jacyne, w Żółkwi oraz zamachu na ugodowego działacza ukraińskiego w Żółkwi, dyrektora kooperatywy Antoniego Humena, którego jeden z zamachowców śledził w drodze do jego mieszkania, a następnie strzelił doń przez okno, raniać go ciężko.

Jako pierwszy przesłuchiwany był oskarżony Taras Hałapac, który odsłania szereg szczegółów z działalności konspiracyjnej O. U. N. Oskarżony twierdzi, że do organizacji, a następnie do działalności wywrotowej, wciągnął go drugi oskarżony Włodzimierz Kasarab. Głównym inspi ratorem działalności bojówki był oskarżony Wasieczko ze Strjwa. Oskarżony Hałapac demaskuje Wasieczkę, ponieważ był on zwierzchnikiem bojówki i w śledztwie twierdził jakoby sam został wciągnięty do bojówki przez Hałapaca. Hałapac uważa się wobec tego za zwolnionego od dyskrekcji w stosunku do swego zwierzchnika organizacyjnego.

Następnie oskarżony Kasarab przeczy swej winie co do zamachu na Jacyne i na Humena, odsłania natomiast kulisy wielu akcji sabotażowych i wywrotowych.

## Lista strat wojska polskiego

Wojskowe Biuro Historyczne komunikuje, iż wydało opracowaną przy współudziale Polskiego Czerwonego Krzyża, publikację „Listy strat wojska polskiego — polegli i zmarli w wojnach 1918 — 1920“, zawierającą 47.055 nazwisk poległych i zmarłych żołnierzy polskich.

Publikacja nie jest przeznaczona do sprzedaży publicznej natomiast rozesłana została do wszystkich bibliotek, dowództw Okręgów Korpusów, do bibliotek państwowych i publicznych, do Powiatowych Komend Uzupelnień, do starostw i urzędów wojewódzkich. Publikacja posiada charakter urzędowego informatora i zainteresowani mogą korzystać z niej w wyszczególnionych instytucjach.

„Lista strat wojska polskiego“ nie stanowi urzędowego stwierdzenia śmierci żołnierzy, natomiast może służyć za podstawę do uzyskania odpowiednich dokumentów i zaświadczeń za pośrednictwem Wojskowej Kurji Biskupiej lub Polskiego Czerwonego Krzyża.

Problemy bałkańskie

# ALBANIA, CZERWONE KRÓLESTWO

Tirana, w październiku.

W dniu rocznicy ogłoszenia monarchji w poprzek ulic Tirany rozwieszono olbrzymie, czerwone transparenty, na gmachach wesoło łopotąły czerwone chorągiewki z czarnym orłem Czerwone są mundury gwardji królewskiej i w czerwonych koszulach paradowała, na wzór włoskiej „balila”, zorganizowana młodzież „czerwonej Tirany”, jak w narzeczu ludowym brzmi nazwa miasta, którego ziemia jest czerwono zabarwiona.

Salwy armatnie oznajmiły wczesnym rankiem 1 września br. przyjazd z Durazzo do stolicy króla Achmeda Zogu. Z przyjazdem króla rozpoczęły się uroczystości, których punktem kulminacyjnym było przybycie rodziny królewskiej, dyplomacji i dygnitarzy. Dawniej również i naród brał udział w defiladzie przez park królewski, w roku bieżącym poraz pierwszy zrezygnowano z tej tradycji.

„Naród ubóstwia króla”, mowiono mi, „lecz sytuacja zewnętrzna jest bardzo naprężona”.

## ACHMED ZOGU — DUSZA ALBANII

Achmed Zogowi, udzielnemu księciu Mati, Albańczycy zawdzięczają zachowanie niepodległości, ład i porządek zaprowadzony żelazną ręką.

Wychowany w świetnej tradycji rodu, stawia-

jącego czoło Turkom, karmiony podczas dzieciństwa legendami o wielkiej przeszłości narodu, Achmed Zogu w uwolnieniu ojczyzny widział misję przez los mu przeznaczoną. W siedemnastym roku życia rozpoczęła karierę polityczną, stając po stronie zwolenników księcia Wieda, którego krótkie rządy zakończyły się powstaniem przed wybuchem wojny światowej. W r. 1912 — 17 letni Zogu na czele małego wojska atakuje Serbów, okupantów Scutari. Po wojnie światowej, podczas której Albania była łupem wojsk austriackich, włoskich i francuskich, młody książę wraca z przymusowego pobytu w Wiedniu do swej ojczyzny, gdzie jest ministrem spraw wewnętrznych. Wielokrotnie tłumy w zarodku zaburzenia w różnych dzielnicach kraju. W dwudziestym ósmym roku życia zostaje premierem, aby niedługo, po zamachu w parlamencie (25 maja 1924 r.) ustąpić z zajmowanego stanowiska i opuścić Albanię. Anarchji, która zapanowała w młodem państwie, kładzie po pół roku kres Achmed Zogu, który w dniu Bożego Narodzenia 1925, dzięki poparciu Jugosławji, wraca ku nieopisanemu entuzjazmowi tłumów do Tirany. Ogłoszeniem 1 września 1928 r. Achmeda Zogu królem, kończy się okres wewnętrznych walk i rozpoczyna się odbudowa oraz konsolidacja wewnętrzna kraju.

Ekonomiczna i polityczna zależność od Włoch, tego małego zaledwie 27.530 km. liczącego kraju, zamieszkałego przez 1.003.000 ludzi, z czego 92% to Albańczycy, z których 71% wyznaje religię muzułmańską, 15% katolicką, a reszto prawosławną, niepokoiła coraz bardziej ludność Albanji, której nastroje antywłoskie rosły z dnia na dzień.

## NASTROJE ANTYWŁOSKIE

Chwila przez króla dawno oczekiwana, nadeszła. Rozpoczęła się stopniowa, lecz konsekwentna likwidacja włoskich wpływów. Zaczęto od likwidacji całego szkolnictwa prywatnego, znajdującego się przeważnie w rękach włoskich księży katolickich. Kościół był w Albanji najskuteczniejszym kanałem włoskich wpływów. Następnie zwolniono ze służby włoskich oficerów, instruktorów, inżynierów, urzędników, zwalczano wpływy włoskie w instytucjach finansowych i t. d.

Na to wszystko Włosi odpowiedzieli pamiętną demonstracją swej floty przed portem w Durazzo, o 40 klm. tylko oddalonym od stolicy. Demonstracja ta była akompanjamentem akcji dyplomatycznej, rozpoczętej w Tiranie przez włoskiego posła. W swoim ultimatum Włosi żądali między innymi ponownego otwarcia szkół włoskich, usunięcia angielskich żandarmów, zamknięcia w Korcu francuskiego liceum, ponownego przyjęcia do służby włoskich oficerów i urzędników, zwrócenia zbudowanych przez Włochów na terenie albańskim fortyfikacyj, zapłacenia pierwszej raty udzielonej pożyczki itp. rzeczy.

Zranieni w swej dumie narodowej Albańczycy o jakichkolwiek rozmowach dyplomatycznych, póki trwać będzie blokada, słyszeć nie chcieli.

Sytuacja stawała się z godziny na godzinę coraz groźniejszą. Marynarze bowiem włoscy, odwiedzający Tirane, całkiem niedwuznacznie nacjonalistycznymi śpiewami prowokowali ludność albańską. Zbrojny incydent mógłby posłużyć doskonałym pretekstem do obrony prestiżu narodowego wielkiego mocarstwa. Jedynie interwencji akredytowanych w Tiranie posłów, przede wszystkim francuskiego, angielskiego i jugosłowiańskiego zawdzięczać należy uniknięcia rozlewu krwi i zlikwidowanie incydentu, który mógłby się zakończyć nową wielką wojną, gdyż teza jugosłowiańskiej polityki zagranicznej brzmi: *Włosi w Albanji — to mojnal*

Pod Durazzo dyplomacja włoska doznała swej najboleśniejszej porażki. Od tego dnia datuje się gwałtowny upadek włoskiego prestiżu i włoskich wpływów we wszystkich dziedzinach życia publicznego i rozpoczyna się stopniowa orientacja jugosłowiańska. Jaki wpływ wywra na tę orientację wypadki marsylskie — trudno przesądzać.

## RYWALIZACJA OBCYCH WPŁYWÓW

Pierwsza strona dziejów niepodległej Albanji została zapisana. Jakie będą jej dalsze losy? Czy skończył się ostatecznie okres eksploatacji Albanji przez imperialistyczne mocarstwa? Polityczno-geograficzna sytuacja Albanji, którą przezwano „kluczem Bałkanu”, ciąży na tym kraju. Pozbawiony się jarzma tureckiego, Albania stała się wasalem włoskim. W jakiejś albańskiej broszurze przeczytałem następujące trafne zdania:

„Obecność na Bałkanach militarnych wpływów włoskich odbija się ujemnie na stosunkach albańskich, w której sobie podają ręce wszystkie korupcje. Nie będąc w stanie obronić własnej niepodległości, przyzwyczailiśmy się sprzedawać się możliwie najdrożej najbogatszemu. Tej anomalji można będzie postawić kres jedynie wówczas, gdy mocarstwa pozostawią Bałkany Bałkańczkom”.

Wychowany we współczesnym duchu, pełen patriotycznych zasad, król gorąco pragnął oczyścić atmosferę wewnętrzną kraju, uwolnić swój lud od obcych wpływów i w czasie możliwie najkrótszym wyprowadzić swój naród ze średniowiecznego zacofania na wyżyny współczesnej cywilizacji.

Niestety, brak zasobów pieniężnych, opór begów, obawiających się utraty swych wpływów i źródeł dochodu, w znacznej mierze przeszkodziły całkowitemu przeprowadzeniu tak szlachetnych zamiarów.

W poszukiwaniu źródła finansowego, król, niestety, musiał powrócić do zasady albańskiej i sprzedać się najwięcej ofiarującym, którymi byli Włosi. Widziały one bowiem w Albanji najdogodniejszą bramę wypadową na Bałkany i bliski wschód.

## WŁOSKIE PIENIĄDZE

W r. 1925 włoska grupa finansowa „Societa per la Sviluppo Economico della Albania” udzieliła Albanji 2½ procentowej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 50.000.000 franków złotych, która miała być zamortyzowana w przeciągu lat 40. Jako zastaw za tę pożyczkę Albania dała Włochom dochody z monopolów solnego, kart do gry, bibulki do papierosów i zapalek.

Pozatem rząd włoski, który zainteresowany był w gospodarczej rozbudowie swego „protektoratu” i rozwoju militarnym wasala, udzielił Albanji kredytów w wysokości 100.000.000 franków zł. z tem, że maksymalna wypłata roczna wynosić miała 10.000.000 frs. z przeznaczeniem na pokrycie deficytu budżetowego oraz na wydatki inwestycyjne. Zwrot tego kredytu miał się rozpocząć z chwilą, gdy Albania finansowo stanie się silniejsza, t. zn. gdy budżet Albanji wynoszący obecnie 24.000.000 frs., osiągnie cyfrę 50 milionów frs. Z udzielonych kredytów Albania otrzymała i wykorzystała efektywnie 65.000.000 frs. zł, które właściwie wróciły już pośrednio do Włoch, albowiem funduszami temi zorganizowano wojsko, na czele którego stanęli włoscy instruktorzy i wyposażono je we włoski ekwipunek i uzbrojenia, a poza tem włoscy inżynierowie z włoskich przeważnie materiałów przeprowadzali roboty inwestycyjne.

Rzeczą charakterystyczną jest fakt, że większa część dróg albańskich, zbudowanych przez Włochów, biegnie w stronę granicy jugosłowiańskiej. Plan strategiczny Włoch polegał na zorganizowaniu Albanji w ten sposób, aby w razie wojny włosko-jugosłowiańskiej wojska włoskie mogłyby wylądować w Albanji

pod osłoną armji albańskiej, która świetnie wytrzymała pierwszy atak Jugosławji.

W krótkim stosunkowo czasie od zawarcia traktatu tirańskiego Włochom udało się także opanować życie ekonomiczne Albanji, uzależniając ten kraj całkowicie od Rzymu. Najmocniej jednak Albania trzymana jest przez Włochy obcęgami finansowymi.

Finanse Albanji zostały zorganizowane w r. 1925 przez Włochów, kiedy to powstał Bank Narodowy Królestwa Albanji, który otrzymał przywilej emisji banknotów na lat 50, przyczem 51% akcji znalazło się w rękach konsorcjum włoskiego z Credito Italiano na czele, przez co Bank Emisyjny Albanji znalazł się de facto w rękach włoskich. Minimalne pokrycie statutowe obiegu banknotów powinno wynieść 35,3%, wynosi jednak w rzeczywistości 100%. Niestety cały zapas złota znajduje się po drugiej stronie Adriatyku we włoskich skarbcach i to jest właśnie achillesową piętą Albanji. Do włoskich banków spłynęło także całe złoto albańskie, którego dawniej tak wiele było w Albanji, że ludność niechętnie przyjmowała banknoty. Dzisiaj turysta daremnie będzie szukał złotego Napoleondora. Jednostką monetarną jest frank albański (równowartościowy z frankiem szwajcarskim), dzielący się na 5 leków i 100 qindtarów.

Wpływem włoskim podlegała także i młodzież albańska, która chowała się w prywatnych, względnie jezuickich szkołach, wykształcenie wyższe pobierała we Włoszech.

## ZGON TEODORA SZTEKKERA



Śp. Teodor Sztekker.

Warszawa (tel. wł.) Nocy wczorajszej zmarł po ciężkiej chorobie znany atleta polski śp. Teodor Sztekker, wielokrotny mistrz świata w zapasnictwie. Sztekker zachorował ciężko, odniósłszy obrażenia podczas ostatnich walk w Szwajcarii.

Kraża niesprawdzone pogłoski, jakoby śmierć Sztekkera nie była naturalna. W związku z jego niedawnym procesem mówi się w pewnych kołach, jakoby mistrz świata został otruty. Trudno jednak dać wiarę tym pogłoskom (M.)

Teodor Sztekker zmarł w kwiecie wieku, to też tem większy jest żal spowodu jego niespodziewanego zgonu. Zmarły był autorem książki, cieszącej się swego czasu dużym powodzeniem, p. t. „W potrójnym nelsonie”. Ożeniony z znaną pisarką Wandą Melcer-Rutkowska, osierocił dwoje małych dzie-

## Ponury dramat rodzinny we Lwowie

## SYN ZABIŁ OJCA

## NADZWYCZAJ SKOMPLIKOWANA ZAGADKA PSYCHOLOGICZNA

Ostatnio cały Lwów poruszony został ponurym dramatem rodzinnym, jaki rozegrał się w domu Magistratu lwowskiego przy ul. Stryjskiej 76. Zastrzelony tam został 55 letni naczelnik VII komisariatu dzielnicowego Alojzy Gosławski. Tło morderstwa było tak niezwykle, że przypominało żywo

fantastyczne opowiadania kryminalne, które emocjonują i budzą dreszcz grozy u pragnących wrażeń czytelników.

Gosławski ożeniony był z 45 letnią Leonją i mieli czworo dzieci, 20-letniego Stefana, 19 letniego Kazimierza, 9 letniego Zbigniewa i 15 letnią córkę Danutę. Zamordowany będąc wyższym funkcjonariuszem magistratu. Swoje swe sprawował nienagannie, a

## działy się straszne rzeczy

Gosławski krzychał, bił i obrażał żonę. Pukle włosów, części odzienia, naczynia najrozmaitsze, latały w powietrzu, a wszystko przy akompaniamencie nlebywałych wprost przekleństw i wyzwisk. Straszny był dzień Bożego Narodzenia. Gosławski wrócił tego dnia w fatalnym humorze. Wywołał awanturę i przytem wyciągnął rewolwer grożąc nim żonie i dzieciom. Zamiast kolacji świątecznej nieszczęśliwi schronić się musieli u dozorczy domu.

Z czasem okazało się, iż dziwną zmianę w usposobieniu Gosławskiego wywołała — kobieta. Poznał on jakąś urzędniczkę pannę B. i odtąd to stosunek jego do rodziny uległ kompletnej zmianie. Mimo próśb żony i dzieci, afiszował się on publicznie z kochanką, tracił dla niej pieniądze i coraz bardziej zaniedbywał swoich.

Stosunek ten trwał dłuższy czas i ciążył jak zmora nad szczęściem całej rodziny. O przywróceniu dawnej harmonji nie było mowy.

Tymczasem nowy tryb życia Gosławskiego

## zwrócił uwagę jego władz,

które odebrały mu komisariat i udzieliły miesięcznego urlopu. Wyjechał on wówczas do Iwonicza, pozostawiając rodzinę na łasce losu.

Sytuacja Gosławskiej była rozpaczliwa. Znajdowała się bez pieniędzy i żyła jedynie ze skromnych oszczędności. Wreszcie nadszedł dzień powrotu jej męża. Wiedząc, że mąż wraca wyszła na dworzec aby go powitać. Pociąg zjechał, Gosławski wskoczył z wagonu i zamiast do żony, skierował się do kochanki, która również była na dworcu. Doszło wtenczas do dramatycznej sceny. Gosławski zrozpaczona krzychała do rywalki:

„Dlaczego mi pani zabiera męża ojca czworga dzieci. Wydaje na pani ostatni grosz, a ja nie mam dzieciom co do ust włożyć!“

Po powrocie Gosławski nie zmienił swego postępowania. Krytycznego dnia nie było go w domu. Wrócił o 11-tej kompletnie pijany i z mieścią wszczął awanturę z żoną.

Gosławski uciekł do kuchni — podchmieleony naczelnik zaś rozebrał się i ułożył do snu. Sasiadzi najbliżsi sądzili, że na głośniejszej awanturze się skończy, zresztą byli już do tego przyzwyczajeni, gdyż od 4 lat Gosławski maltretował żonę i dzieci, popisując się awanturami. Omylił się jednak: Około godziny 4-tej nad ranem Gosławski obudził się i otrzeźwiawszy nieco, ponownie zaczął obrażać słownie żonę, a po chwili

pozaćem był wzorowym ojcem i dobrym mężem.

Stan największej zgody i harmonji trwał do 1930 roku, w którym to w życiu rodziny nastąpiły zasadnicze zmiany. Od tego roku Gosławski stał się gwałtowny, zaniedbywał pracę i przestał zupełnie zwracać uwagę na swą rodzinę.

Mimo, iż poprzednio nigdy tego nie robił, teraz naraz począł zadawać się z kobietami wysoce podejrzanymi, bywał w nocnych lokalach, a kiedy wracał pijany do domu rozpoczynał awantury z żoną i pozostałymi domownikami. W takich chwilach w cichem dotąd mieszkaniu

rzucił w nią taburecikiem, stojącym tuż obok jego łóżka. W tym momencie rozpoczął się szczytowy punkt dramatu rodzinnego, którego epilog zakończył się w kilka minut później śmiercią Gosławskiego.

Sasiadka Gosławskich opowiada, iż wyraźnie przez cienką, pruską ściankę słyszała z mieszkania Gosławskich, jak mały Zbyszek płakał i wołał błagalnym głosem do ojca:

Tatusiu cicho bądź, ja chce spać!

Niemal równocześnie usłyszano odgłosy szybkich kroków, szamotanie się, krzyk i strzał.

Pięć szybko po sobie następujących strzałów. Po chwili do mieszkania Fastnachtów wpadła Gosławski, wołając:

## — Mąż zabity!

Potem powróciła do mieszkania, jedno z dzieci wysłała do telefonu po pogotowie ratunkowe. Lekarz, który przybył w około 10 minut później stwierdził śmierć Gosławskiego z powodu trzykrotnego zranienia: w pierś i brzuch. Na miejsce przybyły władze śledcze. Przybył też lekarz, który po naoczni sądowej polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

## Matka i syn usiłuje zwalić winę na siebie

Po przesłuchaniu szeregu świadków, policja osadziła w areszcie Kazimierza Gosławskiego, podczas gdy reszta wróciła do domu. W 48 godzin potem aresztowano również Gosławską i syna Stefana. Dlaczego niewiadomo, gdyż jest to tajemnica śledztwa. Śmierć Gosławskiego stanowi trudną i skomplikowaną zagadkę nie tyle może zagadkę kryminalną ile raczej psychologiczną. Cała rodzina złożona z pięciorga osób znienawidzi-

W toku dochodzeń znaleziono w sypialni Gosławskich cztery łuski wystrzelonych kul rewolwerowych, zaś w kuchni, gdzie leżał rewolwer, piąta. Stwierdzono w ten sposób, że strzałów padło pięć. A w sypialni, w sam dzień Wszystkich Świętych, dzień poświęcony pamięci i kultowi zmarłych, leżał na podłodze trup Alojzego Gosławskiego w kacie zbity w jedną zwartą grupę rodziną matka z czworgiem dzieci.

— Kto zabił? — Oto pytanie, na które starano się znaleźć odpowiedź. W czasie przesłuchania Gosławski podał:

— Ja go zastrzeliłam. Był dla nas zły. W czasie szamotania się ze mną z rewolwerem w reku — padły strzały. Zginął.

W tym kierunku poszło śledztwo. Wkrótce jednak 20 letni Kazimierz Gosławski wyznał, że to on zabił ojca, poczem opisał krwawą scenę następująco:

S. p. Gosławski obudził się o 4-tej rano i zaczął się awanturować z żoną. Wyciągnął przytem z szafki nocnej nabyty rewolwer. Mały Zbyszek mitygował ojca na swój dziecięcy sposób. W tym momencie Gosławski strzelił do żony, która uciekła do kuchni. Strzał chybił. Wówczas — twierdził dalej Kazimierz — chcąc ojcu wytrącić z ręki mordercze narzędzie, przystąpił do niego i zaczął się szamotać. W czasie tego szamotania padł strzał, który ugodził Gosławskiego w pierś. Z łękiem osunął się Gosławski na podłogę. — Kto wie, może w tym momencie przez ułamek sekundy przesunęła się przed oczyma 20-letniego syna cała przeszłość: kaźń matki, jego przerwane przez ojca studia na politechnice, zaniedbywanie dalszego rodzeństwa. Wówczas zbudził się w synu głos mściciela, nie panował już nad sobą i chwyciwszy rewolwer, strzelił do ojca dwukrotnie, trafiając go w brzuch. Strzały były śmiertelne. Gosławski zaś, widząc co stało, zabrała od syna rewolwer i zaniosła do kuchni. Rzuciwszy rewolwer do kąta, spowodowała automatyczny wystrzał, piąty w rzędzie.

ła Gosławskiego. W tej nienawiści wszyscy byli solidarni i każde też z nich, z wyjątkiem najmłodszych Danuty i Zbigniewa, mogło wziąć winę zabójstwa na siebie, by ocalić innych. Tak więc

właśnie niewiadomo, kto jest bezpośrednim sprawcą śmierci Gosławskiego:

żona, synowie, czy on sam, gdyż drugi strzał padł z ręki s. p. Gosławskiego w czasie szamotania się z synem.

—oOo—

## ZŁOŚLIWA MISTYFIKACJA

Głośna była w całej Polsce sprawa odkrytego niedawno przez nowy zarząd miejski w Warszawie depozytu z roku 1920, złożonego wówczas na obronę kraju. Pieniądze społeczne przeażały spokojnie 14 lat w szufladzie magistrackiej i trzeba było dopiero kontroli prezydenta Starzyńskiego by to skandaliczne zaniedbanie dawnych partyjnych gospodarzy miasta ujawnić.

Wczorajsza prasa warszawska doniosła, że znalazł się jednak człowiek, który — jako współodpowiedzialny za zaniedbanie — potrafił dać społeczeństwu zadośćuczynienie. Oto b. premier i b. wiceprezydent Warszawy, p. Artur Śliwiński, ogłosił jakoby tej treści:

„Prowadzone w Zarządzie Miasta Śledztwo wykryje bezpośrednich winowajców, którzy w swoim czasie nie przekazali zbiorczych składek do funduszu obrony.

Ponieważ, jako przewodniczący Komisji jestem w pewnym stopniu odpowiedzialny za ówczesne przeoczenie, przeto zobowiązuję się obecnie zwrócić społeczeństwu ekwiwalent zebranych sum, przeznaczając je na dotkniętych powodzia.

Dzisiejsze natomiast pisma zamieszczały wyśmianie p. Śliwińskiego, że cytowany list, jest od a do z sfalszowany.

Kto dopuścił się złośliwej mistyfikacji?

**Symulant czy obłąkany?****OPETANIEM PRZEZ „DUCHA LEO”  
TŁOMAGZY MATUSZKA SWE ZAMACHY NA POCIĄGI**

Budapeszt (Tel. wł.) W drugim dniu procesu przeciwko Matuszce wspomina oskarżony znowu wymienianego już często w Wiedniu „ducha Leo”. Zapytany o motywy zamachów na koleje oświadcza Matuszka, że opętany był przez owego ducha. Po sutej kolacji z jakimś kapłanem, podczas której dużo pito, spotkał Matuszka rzekomo owego ducha, siedzącego na brzegu jego łóżka i wołającego, że musi wykonywać zamachy, aby stać się sławnym jak Trocki. Tajemniczy duch Leo doradził mu pozatem, aby utworzył religijną sektę komunistyczną. Na zapytanie przewodniczącego czy członkowie tej sekty mieli mu pomagać przy wykonywaniu zamachów, zaprzeczył Matuszka kategorycznie i oświadczył, że do sekty przyjmował tylko bezrobotnych chrześcijan, a żydów tylko wówczas, jeżeli przedtem dali się ochrzcić.

W dalszym ciągu przedstawia oskarżony przygotowania do zamachów w Ausbach

i w Jüterborgu, przyczem zeznania jego są sprzeczne z temi, jakie złożył w Wiedniu. Mówi on, że wykonując zamachy nie miał wcale zamiaru niszczyć życia ludzkiego, a chciał tylko widzieć swoje nazwisko, wydrukowane w gazetach.

Przewodniczący udowadnia oskarżonemu, że wykonywał zamachy zawsze na pociągi pośpieszne, wybierając stale niezwykle niebezpieczne dla pociągów miejsca. Naogół Matuszka wykazuje sporo fachowych wiadomości z dziedziny techniki kolejowej. Skolei opisuje zamach, którego dokonał w dniu swoich imienin, 31. 12. 1930 r. pod Ausbach. Po zamachu tym spalił swoje ubranie, aby nie zdradzić tajemnicy przed swoją żoną.

Wniosek obrony o powołanie trzech lekarzy-rzeczoznawców dla zbadania, czy Matuszka posiada specjalne zdolności medialne — został przez przewodniczącego odrzucony. (Nh.)

—oO—

**ZAPISAŁ SWA GŁOWE W TESTAMENCIE  
dla celów naukowych**

Do ciekawych rezultatów doszli uczeni, na podstawie badań mózgów genialnych ludzi. Nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości, że ludzie posiadający duże mózgi, należą do genjuszów a im mniejszy jest mózg, tem zdolności umysłowe człowieka są mniejsze.

Spośród wielu mózgów ludzi genialnych na wyróżnienie zasługuje mózg słynnego filozofa niemieckiego Ernsta Haeckla. Gdy filozof skończył 80 lat, zjawił się u niego z gratulacjami profesor medycyny Maurer. Prosił on znakomitego uczonego o zapisanie w testamencie... jego głowy na rzecz uniwersytetu w Jenie, celem zbadania mózgu. Haeckel wyraził swą zgodę. Po śmierci filozofa dr. Maurer zbadał jego mózg i ustalił wiele ciekawych szczegółów.

Mózg genialnego myśliciela sprawiał wrażenie, jakgdyby należał do człowieka najwyżej 35-letniego, podczas gdy Haeckel miał w chwili zgonu 86 lat.

Nieznanie przyczyny, które spowodowały, że mózg wielkiego uczonego nie starzał się, sprawiły, że do ostatniej chwili życia odznaczał się niezwykle jasnym umysłem i polem. Jedyne tak zwany ośrodek muzyczny w mózgu był mało rozwinięty. Tem też należy tłumaczyć, że słynny filozof nie znośił muzyki. Należy zaznaczyć, że i inni uczeni odznaczyli się wielkim mózgiem. Tak na przykład mózg znanego fizyka Helmholtza ważył 1440 gramów, matematyka Gausa ważył 1492 gramy, jednak mózg Haeckla okazał się najcięższym.

—oO—

**ZNALEZIONO SKARB IWANA GROŹNEGO**

We wsi Arsemowio koło Iwanowska chłopcy pracujący na polu wykopali kilka skrzyń pełnych złota i cennych przedmiotów. W okolicy tej wsi znajdują się ruiny starego zamku, zamieszkiwanego kiedyś przez cara Iwana

Groźnego. Panuje przekonanie, że znalezione skarby należały kiedyś do tego i szalonego władcy Rosji.

Z Moskwy wysłano komisję rzeczoznawców, która zaimie się zbadaniem znaleziska.

**Z DNIA**

**Pałki gumowe służą do obrony, nie do bicia.**

W sądzie grodzkim w Warszawie odbyła się rozprawa przeciw trzem funkcjonariuszom policyjnym 20 komisariatu, oskarżonym o bicie aresztantów. Sad grodzki wydał w tej sprawie surowy wyrok skazując przodownika Wysockiego na 2 lata, st. post. Zawadzkiego na półtora roku oraz post. Kowalskiego na 1 rok aresztu z zawieszeniem wykonania kary. W motywach sąd zaznaczył, że pałki gumowe służą do obrony przed napastnikiem a nie do bicia.

**Zboże dla Wołynia.**

W związku z wykonaniem akcji pomocy zbożowej dla wsi, dowiadujemy się, iż ogólna ilość zboża przydzielonego w roku bież. dla Wołynia wynosiła 60 000 centnarów. Znaczna część zboża bo około 75 procent, przeznaczono na ak-

cję budowy i konserwację dróg. Z wynagrodzeń pracy zbożem wykonano i poprawiono przeszło 650 km dróg bitych i 1200 metr. bieżących mostów. Resztę zboża użyto na budowę i remont szkół, szpitali, remiz straży ogniowych, boisk itp. Tylko stosunkowo nieznaczna ilość przeznaczono na meljoracje rolne, załesienie nieużytków oraz opiekę społeczną. Stwierdzić należy duży efekt gospodarczy i polityczny akcji zbożowej.

**Poszukiwany listami gończemi.**

Z polecenia władz prokuratorskich rozesłano listy gończe i radiotelegramy za inż. Żmigrodem b. dyrektorem państwowego zakładu badań żywności i przedmiotów użyteczności. Poszukiwanie inż. Żmigroda nastąpiło w związku z wykryciem nadużyć w zakładzie, które naraziły skarby państwa na poważne straty. Nadużycia te polegały na tem, że dyr. Żmigród pobierał pieniądze za dokonywanie analizy. Kwot tych jednak nie przekazywał do kasy zakładu, ale przy-

właszczał je sobie. Po wykryciu nadużyć Żmigrod ustąpił z zajmowanego stanowiska, a sprawę nadużyć zajęły się władze śledcze. Ponieważ wstępne dochodzenie potwierdziło fakt defraudacji, wezwano go do prokuratora. Inż. Żmigrod na wezwanie nie stawił się, wobec tego rozesłano za nim listy gończe. Inż. Żmigrod kierował zakładem od szeregu lat i zajmował się badaniem środków żywności Między innymi inż. Żmigrod występował jako ekspert sądowy, a w procesie Gorgonowej jego autorytet naukowy został poważnie zachwiany przez prof. Olbrychta.

**50 batów dla każdego bezbożnika.**

W Łunajach na Wileńszczyźnie pojawili się niedawno agitatorzy komunistyczni, którzy wędrując po wsi, „nawracali” mieszkańców na bezbożnictwo. Ludność znosiła cierpliwie wybryk komunistów, wreszcie zatrzymano trzech agitatorów: Kuleszonkę, Liskunia i Gałowicza, zaprowadzono ich do łaźni, tam rozebrano ich i „wysypano” każdemu po 50 batów. Po tej egzekucji wypędzono bezbożników ze wsi.

**Poświęcenie nowego lokalu „Linji Gdynia — Ameryka”.**

Dnia 3. bm. w sobotę, popularna w całej Polsce „Linia Gdynia — Ameryka” obchodziła uroczystość poświęcenia nowego lokalu, mieszczącego się w pięknym, reprezentacyjnym pałacu bar. L. Kronenberga przy placu Małachowskiego 4 w Warszawie. Uroczystość zgromadziła szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa władz państwowych i zaprzyjaźnionych instytucji. Poświęcenia lokalu dokonał proboszcz parafii Świętego Krzyża ks. Jan Lorek, poczem naczelny dyrektor Towarzystwa p. A. Leszczyński w dłuższym przemówieniu zapoznał zebranych z historią oraz najbliższymi planami Linji Gdynia — Ameryka.

Po zwiedzeniu nowego lokalu Zarząd podejmował gości lampką wina.

**Wymordował własne dzieci i popełnił samobójstwo.**

Z Baranowicz donoszą, że mieszkaniec wsi Gnojna gminy Proszyńskiej Konstanty Pasiewicz podczas nieobecności swej żony zamordował dwie córki 4-letnią Marję i 2-letnią Olę. 3-cią córeczkę 3-tygodniową ciężko okaleczył, poczem sam sobie odebrał życie.

Przyczyną tragedji była nieuleczalna choroba. Również dzieci były dziedzicznie obciążone i ten fakt był bezpośrednią przyczyną nieszczęścia.

**Mord rabunkowy na drodze.**

W nocy z poniedziałku na wtorek dokonano ohydneho napadu i mordu rabunkowego. Na drodze z Tuchowa do Tarnowa na furmankę, która jechało 5 kobiet, wypadło z ukrycia 3-ch bandytów, którzy zatrzymali konie i rozpoczęli masakrę. Jedną z kobiet bandyci zamordowali, 4-ry inne zaś oraz woźnicę ciężko ranili. Nie miejsce zbrodni wyjechał komendant policji państwowej z Tarnowa oraz komisja sadowo-lekarska.

**Zagadka obrazu pod Ostrołęką.**

Od dłuższego czasu w okolicach Warszawy krąży opowieść o cudownym obrazie jaki znajduje się w domku małżonków Biernackich pod Ostrołęką. Cud polega na tem, że reprodukcja obrazu, wyobrażającego Chrystusa, posiada szczególne właściwości. Mianowicie powieki Chrystusa co pewien czas zamykała się. Ze wszystkich stron zbieżdżała do Ostrołęki wierzni, aby na własne oczy obejrzeć cudowny obraz.

Jak opowiadała naoczni świadkowie, obraz wieszany w izbie mieszkanca Biernackich robi istotnie niesamowite wrażenie. Oczy Zbawiciela są otwarte i posiadają niezwykle smutny wyraz. Biernacki, który jest robotnikiem w warsztatach kolejowych, urządził coś w rodzaju ołtarza w najlepszej izbie domku. Izba jest stale pełna ludzi. Nie wiadomo, czy wrażenie zamknięcia się i otwierania powiek Chrystusa spowodowane jest istotnie jakąś nadprzyrodzoną siłą, czy też poprostu jest to złudzenie, oparte na specjalnej technice malarskiej, i grze oświetlenia. Tem niemniej sława obrazu szybko się rozpowszechnia i coraz więcej ludzi odbywa pielgrzymkę do Ostrołęki.

## GIEŁDY

## Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Zyto	15.50	15.75
usposobienie nadal wyczekujące		
Pszenica	16.—	16.50
usposobienie stałsze.		
Jęczmień browarowy	21.—	21.50
usposobienie spokojne.		
Jęczmień 710—725 g/l.	19.—	19.50
Jęczmień 680—690 g/l.	17.50	18.—
usposobienie spokojne.		
Owies	15.25	15.50
usposobienie słabe		
Mąka żytnia I gat. 0-55% wł. w.	21.50	22.50
Mąka żytnia I gat. 0-65% wł. w.	19.50	21.50
Mąka żytnia II gat. 55-70% wł. w.	15.—	16.—
Mąka żytnia pośledn. ponad 70% wł. w.	13.—	14.—
Mąka żytnia razowa 0-95% wł. w.	17.—	18.—
usposobienie spokojne		
Mąka pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	27.75	30.25
Mąka pszenna gat. I 0-45% wł. w.	27.25	27.75
Mąka pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26.25	26.75
Mąka pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	25.25	25.75
Mąka pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	24.25	24.75
Mąka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	23.25	23.75
Mąka pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	22.75	23.25
Mąka pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	19.75	20.25
Mąka pszenna gat. IIP 55-65% wł. w.	16.75	17.25
Mąka pszenna IIIA gat. 65-70% wł. w.	15.50	16.—
Mąka pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	12.50	13.—
usposobienie spokojne		
Otreby żytnie przem. standartowego	10.—	11.—
Otreby pszenne grube przem. standart	10.75	11.25
Otreby pszenne średnie. przem. stand	10.—	10.50
Otreby jęczmienne	11.—	12.50
Rzepak zimowy	41.—	42.—
Gorzycza	51.—	55.—
Wyka latowa	26.—	28.—
Groch Viktoria	41.—	45.—
Groch Folgera	32.—	35.—
Koniczyna czerwona surowa	130.—	160.—
Koniczyna biała	80.—	100.—
Koniczyna szwedzka	180.—	210.—
Koniczyna żółta odłuszczona	70.—	80.—
Przełot	80.—	100.—
Tymoteusz	60.—	70.—
Rajgras angielski	80.—	90.—
Ziemniaki jadalne	2.20	2.50
Ziemniaki fabryczne za kilo %		12.50
Słoma pszenna luzem	2.25	2.45
„ pszena prasowana	2.85	3.05
„ żytnia luzem	2.75	3.—
„ żytnia prasowana	3.25	3.50
„ owsiana luzem	3.—	3.25
„ owsiana prasowana	3.50	3.75
„ jęczmienna luzem	1.95	2.45
„ jęczmienna prasowana	2.85	3.05
Siano zwykłe luzem	7.25	7.75
Siano zwykłe prasowane	7.75	8.25
Siano nadnoteckie luzem	8.25	8.75
Siano nadnoteckie prasowane	8.75	9.25
Makuch lniany w taflach	17.—	17.50
Makuch rzepakowy w taflach	13.50	13.75
Makuch słonecznikowy w tafl. 42-43%	17.50	18.—
Ogólne usposobienie spokojne.		

U w a g a: Jęczmień browarowy najprzedniejszej jakości ponad notowanie.

Poznań, dnia 7 listopada 1934 r.

## RADJO

Piątek, dnia 9 listopada 1934.

Poznań, 6.45 Audycja poranna: 7.50 Koncert reklamowy; 7.55 Życie kult. art. i społeczne Poznania; 11.57 Sygnał czasu — hełmal z wieży Marii. 12.03 Wiadom. meteorol.; 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej; 12.10 Polska muzyka i pieśń ludowa w wyk. chóru Zaremby i ork. Dzierżanowskiego i Suchockiego (płyty); 12.45 Pogadanka dla kobiet pt. „Zaopatrzenie okien na zime”; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert z płyt; 13.30 Wiadom. o eksporcie polskim; 13.35 Przegląd giełd. wiadom. gosp. roln. i stan wody w Warcie; 15.45 Koncert; 16.45 Audycja dla chorych w oprac. Ks. Rekasza; 17.15 Arle i pieśni w wyk. Małgorzaty Kuratowskiej; 17.30 L. v. Beethoven: Sonata F-dur op. 17 Wykonawcy: Bron. Szulc (waltornia) i Ludwik Urstein (fortep.) pow.; 17.50 „Powrót Komendanta” (Sluchowisko dla dzieci Henryka Szczerbowskiego — w reżyserji P. Wandy Trojanowskiej; 18.15 Recital fortep. Mariji Barówny (pow.); 18.45 „Najekrutniejsza na świecie puszcza” (z wyprawy zoolog. do Peru) wygl. p. Arkady Piedler (br. na wszystkie rozgl. P. R.); 19.00 Muzyka z płyt gramof.; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Muzyka z płyt gramof.; 19.50 Wiadomości sportowe; 19.55 Wiadomości sportowe Poznania; 20.00 Jak spędzić święto?; 20.05 Pogad. muzyczna; 20.15 Koncert symfon.; Przerwa: a) Dzielnik wieczorny, b) Jak pracujemy w Polsce (pog. społ. kult.); 22.30 „Poezja Irredenty rec. Jan Waśniewski (rec. poet. pow.); 22.40 Koncert reklamy; 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn.; 23.05 Muzyka taneczna.

## Tajemnica grobowca

## Powieść sensacyjna

45 Ukazał się Paskal — rzeź moźnaby zmarnięty. Na głowie miał kapelusz.

Chude ciało jego osłonięte było paltotem futrzanym, a twarz znikala prawie pod ogromnym szalem. Nieodłączny monokl sterczał w prawem oku.

Powitał go ogólny okrzyk, przzerwany głośnym śmiechem.

— A chodźże ty, maruderze! — zawołał do niego d'Arfeuille. — Przestaliśmy już na ciebie czekać. Coż u licha tak się spóźniasz? Zaraz ci przyniosą ostryg.

Paskal ściągnął szal, pod którym znikala część twarzy jego, machnął prawą ręką jak przy pływaniu, zakaszlał dwa razy i odpowiedział słabym głosem:

— Miłjonkreć przepraszam szanowne panie i panów. Spóźniłem się bardzo. Wiem o tem, ale są okoliczności, łagodzące winę i gdy się dowiecie państwo, dla czego się spóźniłem, nie będziecie się gniewali, ale dziwili.

Mówiąc to Paskal oddał służącemu kapelusz, szal, paltot i pozostał w czarnym fraku i białym krawacie.

Baron tak nadużywał życia paryskiego i rozkoszy, że z prowincjonalnego zdrowia pozostał tylko cień...

Przerazająco był chudy. Czerwone plamy krwawiły zapadłe i blade policzki. Oczy, sina okrążala obwódka, słowem wyglądał nad wyraz oplakanie.

Co minuta suchy kaszel przerywał jego słowa.

Dość było spojrzeć na niego i posłuchać, a najwyżej moźnaby mu dać jeszcze dwa tygodnie życia, co jemu nie przeszkadzało jednak twierdzić, że jest bardzo silnym.

— Cóż si ętak dziwnego stało, baronie? — zagadnął go Maurycy.

— Może pojedynek pan ma? — żywo spytał Lamoureux. — To siebie pracujemy razem jutro. O! nauczę pana komandorskiego pchnięcia, coś w swoim rodzaju zdumiewającego!

Paskal kaszlnął, a potem odrzekł:

— Nie idzie tu o pojedynek.

— A o co?

— O zbrodnię, a raczej o dwie zbrodnie.

— O dwie zbrodnie — powtórzyło kilka głosów koło stołu.

— Tak moi drodzy, zdarzyło się coś osobliwszego coś strasznego, coś potwornego, znam się przecież na tem. Komu gilotynowano przyjaciela, pamiętacie w Melun. tego biednego Fabrycyusza Leclerca, strasznego łotra zresztą, ale pysznego chłopca, ten musi znać się na zbrodniach. Wiecie, państwo, to wielki szyk mieć gilotynowanego kolegę. Maurycy Vasseur drgnął mimowolnie i twarz mu trochę pobladła.

Z łatwością domyślał się o czem będzie mowa.

— No, Paskalu, przystąpże już do rzeczy — zawołał amfitryon. — Widzisz, że panie się niecierpliwią.

Małeńki baron mówił dalej:

— Zaczynam. Historia tego rodzaju. Jadem poncez rzymski w kawiarni Rozmaitości i już miałem pójść do was, moi drodzy, kiedy uwagę moją zwróciło kilka wyrazów, wymówionych przez dwóch jakichś facetów, obok mnie siedzących. Zacząłem się przysluchiwać i zostałem.

— Cóż to było tak ciekawego, o czem mówili?

— O podwójnej zbrodni.

— Gdzie i kiedy?

— W Paryżu, dzisiejszej nocy. Dziś z

rana przy ulicy Ernestyny w karecie wynajętej znaleziono trupa zabitego człowieka, a w grobowcu pewnej rodziny rosyjskiej na cmentarzu Pére Lachaise zwłoki kobiety, także zamordowanej.

Usłyszawszy to ostatnie zdanie hrabia Iwan, zajęty czułą rozmową z Oktawią, nagle podniósł głowę, a dreszcz przebiegł po jego ciele.

— Na cmentarzu Pére Lachaise! — zawołały kobiety przerażone.

— W grobowcu! czy być może! — do dała wdrygając się czarująca Oktawia.

— Tak — potwierdził Paskal de Landilly. — W grobowcu. Nieprawdaż, że to zdumiewające?

Maurycy wyglądał na rozstargnionego, ale słuchał, zmarszczywszy brwi.

— Zdaje się, powiedział pan, że w grobowcu pewnej rodziny rosyjskiej? spytał hrabia Iwan.

— Tak.

— Czy panu wiadomo, jak się ta rodzina nazywa?

Paskal potrząsnął głową.

— Nazwiska nie wymieniono — odpowiedział.

— Wiesz co, kochany Paskalu — odezwał się wiechrabia d'Arfeuille — twoje opowiadanie wygląda na bajeczkę. Znadto dramatyczne, ażeby mogło być prawdopodobnem

— Weale nie — zaprotestował baron. — Wątpić nie trzeba, mój drogi. Ci, co rozmawiali przy mnie najdrobniejsze podawali szczegóły.

— No, to powinno być o tem w gazetach wieczornych.

— Bardzo być może, że jest.

— To się zaraz przekonamy.

Kazano garsonowi, przynieść jakąbądź gazetę i podał zai chwilę dziennik „France”. D'Arfeuille rozłożył go i przebiegł oczami.

— Jest odezwał się.

I przeczytał głośno następującą wiadomość.

„Nocy dzisiejszej w Paryżu popełnioną została podwójna zbrodnia, tem straszniejsza, że tajemnicza.

„Dziś z rana, kiedy robotnicy kamieniarscy przechodzili przez cmentarz Pére Lachaise, ze zdziwieniem ujrzeli krew pod drzwiami żelaznymi grobowca pewnej rodziny rosyjskiej i w grobowcu tym zobaczyli kobietę, zabita sztyltem, a jednocześnie prawie stajenny u wynajmującego powozy przy ulicy Ernestyny, znalazł w karecie, która powróciła w nocy, trupa zamordowanego człowieka.

Zawiadomieni natychmiast urzędnicy sądowni i policja, udali się w te dwa miejsca.

Z podwójnego śledztwa, umiejętnie poprowadzonego, okazało się, że podwójna zbrodnia popełniona została przez jednego i tego samego zloczyńcę.

Niezbite poszlaki naprowadzą na ślad zbrodniarza, który niebawem znajdzie się w ręku sprawiedliwości.”

Gdy to czytano, Maurycy czuł, że zimny pot występuje na jego czole a oddech zapiera się w gardle, żelazną miał jednak wolę i dzięki swej energii, zdolał ukryć przed wszytkimi wzruszenie, które go mogło zdradzić.

— Czego mam się bać? — pytał sam siebie, odzyskując stopniowo zimną krew. — Niezawodnie niczego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## KRONIKA MIEJSCOWA

listopad

8

czwartek

Kalendarz rzym.-kat.  
Czwartek Gotfryda  
Piątek TeodoraKalendarz grecko-kat.  
Czwartek Dymitra m.  
Piątek NestoraSłońce wschód: 6,42  
zachód: 15,59Księżyc wschód: 9,03  
zachód: 16,26

Dyżur nocny — z czwartku na piątek pełni Dr. Chmiel, ul. Kościelna 2 (tel 246). Apteka pod Aniołem, Rynek (tel 7)

Kino Apollo: „Królowa Krystyna“  
Kino Corso: „Złoty książę“ i „Szańbiona“

Cukiernia Poznańska poleca dobrą kawę i wyborne ciastka. Spotkanie towarzyskie. Koncert radiowy

Śniadalnica - Bar — Rynek 6 poleca kawior armencki, astrachański, salami węgierskie minogi i inne delikatesy. Dobrze pielęgnowane napoje.

Obłady z 3 dań 60 gr smacznie przyrządzone poleca restauracja Ławdzki. Szpitalna 12

Na marginesie otwarcia  
Szkoły rolniczej

Jak już w nrze z dnia 7 bm. donosiliśmy odbyło się w Ostrowie uroczyste poświęcenie i otwarcie Szkoły Rolniczej, w którym to święcie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych; organizacji społecznych i gospodarczych oraz szersze koła rolnicze, świadome ważności tej placówki dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi naszego powiatu.

Toteż z niemiłym zdziwieniem stwierdziliśmy brak w tej pięknej uroczystości przedstawicieli zarządu powiatowego Wielkopolskiego Towarzystwa Kolek Rolniczych oraz całego szeregu absolwentów byłej Szkoły Rolniczej w Odolanowie.

Jak się dowiadujemy Zarząd WTKR miał podobno powyższe cele w dniu poświęcenia Szkoły na oku, gdyż odbywał w Odolanowie zebranie organizacyjne „Związku Absolwentów Szkoły Rolniczej“, mającego powstać przy WTKR w Ostrowie. Piękne to zamierzenie organizacyjne aż samo się prosiło o to, aby je połączyć z uroczystością poświęcenia i otwarcia Szkoły Rolniczej w Ostrowie. Niestety. Inicjatorzy — czykombinatorzy Związku absolwentów tak sprawą pokierowali, aby zebranie ich odbyło się w tymże samym dniu i o tym czasie w Odolanowie, co poświęcenie Szkoły Rolniczej w Ostrowie. Rzecz jasna, że tego rodzaju pokierowanie sprawą przez Zarząd WTKR uniemożliwiło szerszym kołom absolwentów szkoły rolniczej wzięcie udziału w pięknej uroczystości ostrowskiej a samą Instytucję WTKR postawiło w dość dwuznacznej sytuacji do Szkoły Rolniczej w Ostrowie.

Fakt powyższy notujemy z obowiązku dziennikarskiego i zwracamy przytem uwagę członkom WTKR, aby przy wyborze zarządu powiatowego, kierowali się w przyszłości większą rozważą. Wybrany bowiem na ostatniem walnem zebraniu WTKR Zarząd, tak jak wybrany został w chaosie w tymże chaosie i nieporozumieniu żyje i działa. — A przecież już czas najwyższy — aby istniał tam ład i porządek i jakaś nareszcie rzeczowa praca i współpraca.

Uczestnik

Czy Droga Pleszewska należy  
do miasta?

Mieszkańcy dzielnicy znajdującej się w okolicy młyna Waleczak i Rakowicz skarżą się, że Droga Pleszewska, część Raszkow-

## PROGRAM OBCHODU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W sali starostwa pod przewodnictwem p. wicestarosty Bojanowskiego obradował w dniu 5 bm. komitet wykonawczy szesnastoletniej rocznicy zdobycia niepodległości, który ustalił na dzień 11 listopada następujący program:

**SOBOTA 10 LISTOPADA 1934 roku** godz. 18,30 Capstryk orkiestr: 60 pp., Ogniska I. i II., K.P.W. i Ochotniczej Straży Pożarnej z udziałem Wojska, Straży Granicznej, Policji Państwowej oraz oddziałów P. W. i Organizacyj. Godz. 20-ta Akademia dla oddziałów wojskowych i Organizacyj P. W. w wielkiej sali Teatru Miejskiego w Ostrowie.

**NIEDZIELA, 11 listopada 1934 roku** godz. 7-ma Pobudka orkiestry 60 pp., godz. 10,30 Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie defilada na Rynek, godz. 20-ta Uroczysta Akademia w wielkiej sali Teatru Miejskiego z następującym programem:

Część I: 1. Dorożyński: Marsz „Cześć Prezydentowi“ — odegra orkiestra 60 pp. pod batutą p. pr. kapelm. Paszkiego, 2. Zagajenie: wygłosi Prez. p. Jan Lipski, 3. a) Haydn: „Addagio cantabile“ z kwartetu D-dur, b) Haydn: „Allegro con brio“ z kwartetu G-mol, wyg. 3 pp. inż. Blum, Nikiforow, Uchocki i Giecz. 4. Referat: wygłosi p. dyr. Czechowski. 5. Lidzki - Śledziński: „Pieśni Legjonowe“ — odegra orkiestra 60 pp. pod batutą p. por. kplm. Paszkiego, Przerwa 10 minut.

Część II. 6. a) Urski, „Na grobie rycerza“ odśpiewa chór męski „Echo“ b) Minchej-

mer: Polonez „W Starym dworze“ — odśpiewa chór męski „Echo“ z tow. orkiestry salon. 60 pp. pod batutą p. prof. Kowalskiego. 7. „O Polsko“ — słowa Konecnyca muz. Starczewskiego — melodeklamacja w wykonaniu p. por. M. Laskowskiej z akomp. fortep. p. Bartkiewicza. 8. a) Niewiadomski: „Powrót“ b) Niewiadomski, „Największy Pan“ — odśpiewa p. Zakowa z akomp. fortep. p. Bartkiewicza. 9. Lidzki - Śledziński: Marsz „Pierwsza Brygada“ odegra orkiestra 60 pp. pod batutą p. por. kplm. Paszkiego.

Ceny miejsc na akademię łącznie z podatkiem 1,99 zł, 1,49 zł, 0,99 zł, 0,49 zł. Czysty dochód z akademii przeznaczony na bezrobotnych. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Miłośzyskiej, w dniu akademii od godz. 18-tej przy kasie.

Komitet obchodu zwraca się do całego Społeczeństwa z prośbą o jaknajliczniejszy udział w obchodzie. Wszystkie Organizacje i Towarzystwa uprasza się o wysłanie delegacji ze sztandarami na nabożeństwo i wzięcie udziału w defiladzie. Szanowne Obywatelstwo prosi się o przyozdobienie domów flagami. — Oddzielnych zaproszeń nie rozsyła się.

Nie a'ężnie od powyższego programu Koło Miłośników Sceny w Ostrowie odegra dn. 18 listopada br. ku uczczeniu 16-tej rocznicy Niepodległości utwór sceniczny w 3 aktach Maurycego Henne u'na i Piotra Vebera w przekładzie Emilji Świńskiej pt. „Chrześnik wojenny“ przeznaczono czysty dochód bezrobotnych.

## DZIAŁ URZĘDOWY

OGŁOSZENIE W SPRAWIE PRZEMYSŁU  
I RZEMIOSŁA

Na mocy ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 350) przypominamy niniejszem obowiązek zgłaszania rodzaju przemysłu ze stałą siedzibą w myśl art 7 prawa przemysłowego, który wyraźnie powiada: Kto rozpoczyna prowadzenie przemysłu ze stałą siedzibą, nienależącego do przemysłów koncesjonowanych (art 8) winien donieść o tem równocześnie władzy przemysłowej I instancji, która potwierdza odbiór zgłoszenia“.

W doniesieniu należy podać:

- 1) imię i nazwisko, wiek, przynależność państwową i miejsce zamieszkania rozpoczynającego przemysłu.
- 2) rodzaj przemysłu z dokładnem określeniem przedmiotu przedsiębiorstwa.
- 3) miejsce prowadzenia przemysłu (siedziba, lokal).
- 4) firmę przedsiębiorstwa.

Ponadto, o ile przemysł ma być prowadzony przez zastępcę lub dzierżawcę należy podać także dane dotyczące tego osoby. Dla wyjaśnienia podaje się niniejszem do wiadomości, że artykuł ten tyczy się zgłoszenia wykonywania przemysłów wolnych i innych rodzajów przemysłu i handlu których wykonywanie nie jest uzależnione w ustawie przemysłowej od uzyskania pozwolenia Zawładowanie takie jest konieczne do celów ewidencyjnych i wykonywania nadzoru. Wykonawcy przemysłu będzie przeto w możności wykazywać się w razie potrzeby, że uczynił zadanie obowiązkowi przemysłowemu.

Równocześnie przypominamy, że kto rozpoczyna prowadzenie samolstne rzemiosła, wynikające z art. 142 winien równocześnie ze zgłoszeniem (art. 7) wykazać przed władzą przemysłową I instancji, że posiada zawodowe uzdolnienie do prowadzenia danego rzemiosła w myśl art 145 wzgl. 146 i 147.

Szczególną uwagę zwracamy na art. 198, który brzmi

Osoby, które prowadzą samolstne rzemiosło na zasadzie praw nabytych (art 3 ust. 2) i nie posiadają

skiej, aż do Browaru Hirscha znajdują się w zupełnej ciemności.

Nadmienić należy, iż tam specjalnie władze miejskie powinny zwrócić uwagę, gdyż tam znajduje się przejazd kolejowy i skutkiem ciemności bardzo łatwo o wypadek.

kart rzemieślniczych w formie określonej w art. 147 ust. 2, są obowiązane zgłosić się do władzy przemysłowej I instancji w terminie do dnia 1 stycznia 1935 roku z równoczesnem okazaniem zaświadczenia właściciela lub rzemieślniczej o posiadaniu uprawnień przemysłowego. Władza przemysłowa I instancji wyda w art. 147 ust. 2 z zaznaczeniem na karcie, że wydano ją na zasadzie nabytego prawa do samolstnego prowadzenia rzemiosła danego rodzaju

W okresie pięcioletnim po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia należy uważać za dowód uzdolnienia zawodowego do samolstnego prowadzenia rzemiosła także zaświadczenie urzędu gminnego, stwierdzające, że odnośna osoba pracowała u rzemieślnika, prowadzącego samolstnie dane rzemiosło bezpośrednio przed zgłoszeniem (art. 144) przez lat pięć

Pozatem wyjaśniamy, że prowadzenie rzemiosła, oznaczonego w art. 142 prawa przemysłowego jest dozwolone tylko tej osobie, na którą wystawiono kartę rzemieślniczą i nie może być w tym wypadku ustanowiony inny zastępca, gdyż w takim razie zarówno zastępca jak i zastąpiony muszą posiadać odpowiednie uzdolnienie zawodowe.

Prawo prowadzenia przemysłu koncesjonowanego lub rzemiosła przysługuje również wdowie przez czas jej wdowieństwa, albo na rachunek małoletnich zstępnych przez czas ich małoletności (art. 40) prawa przemysłowego). Przemysł nie może być jednak wykonywany na rachunek wdowy, o ile była ona sadownie rozdzielona od stołu i łoża z własnej winy lub też została wykluczona od spadkobrania.

Władzy przemysłowej I instancji należy donieść bez zwłoki na czyi rachunek będzie wykonywany przemysł i równocześnie wymienić osobę, powołaną do dalszego prowadzenia przemysłu.

Jeżeli oprócz wdowy, która chce korzystać z prawa, określonego w ust 1 pozostali także małoletni zstępni do spadku uprawnień natenczas prawo dalszego wykonywania przemysłu przysługuje wspólnie wdowie i tym zstepnym o ile przemysłowiec nie poczynił w tej mierze innych zarządzeń.

Prowadzenie przemysłu na rachunek masy upadłościowej (konkursowej) lub spadkowej należy również zgłosić władzy przemysłowej.

Osoby, powołane do dalszego prowadzenia przemysłu w wypadkach w tym artykule przewidzianych winny odpowiadać warunkom dla prowadzących przemysł.

Niejednokrotnie spotyka się na terenie tut. miasta przedsiębiorstwa handlowe wzgl. warsztaty rzemieślnicze nieoznaczone na zewnątrz odpowiednim wzgl. oznaczone niewłaściwym napisem

Art. 33 prawa przemysłowego postanawia wy-

# KINO APOLLO

Uroczysta premiera największego arcydzieła kinematografii!  
Film, który zelektryzował 5 kontynentów!

## KROLOWA KRYSTYNA

film tak piękny jak śpiew Caruza, czy rzeźba Michała Anioła  
W roli tytułowej boska i jedyna **Greta Garbo**  
**John Gilbert — Lewis Stone**

Imponująca wystawa! Porywająca akcja! Kapitalna gra! Nadprogram tygodnik.

ażnie, że prowadzący przemysł winien oznaczyć na ewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo przemysłowe. W zewnętrznym oznaczeniu należy uwidocznić dokładnie i czytelnie imię i nazwisko albo firmę przemysłową oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to w sposób wykluczający wszelką wątpliwość czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy czy usługowy. Uwidocznione imiona i nazwiska muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem podanymi w zgłoszeniu przemysłu (art. 7) w podaniu o udzielenie koncesji (art. 9) lub też we wpisie firmy do rejestru handlowego. Obowiązek odpowiedniego oznaczenia zakładów przemysłowych na zewnątrz ma znaczenie praktyczne tak dla publiczności jak i dla władz przemysłowych i policyjnych i t. p. Obowiązek ten nie jest zresztą nowością gdyż § 15a niemieckiej ustawy przemysłowej również wyrażnie to samo postanawia.

O zaniechaniu prowadzenia przemysłu i o każdej zmianie lokalu przemysłowego wynikającego z art. 36 i 40 ustawy przemysłowej należy również bez zwłocznie zawiadomić władzę przemysłową I. instancji.

Wszystkie wyżej podane czynności należy zgłaszać po myśli art. 196 prawa przemysłowego w Zarządzie Miejskim pokój nr 14, gdzie udziela się również wszelkich informacji.

Ostrów dnia 25 października 1934 r.

Burmistrz (—) W. Cegiłka.

### OPIEKA NAD SIEROTAMI

Ze względu na znaczny przyrost dzieci nieślubnych, które przeważnie są skazane na lasę i losy stała się ciężarem Związku Wspierania Ubogich podać interesowanym do wiadomości, że odład przeciwnym zaniechaniu swoich dzieci nieślubnych będą wdrażać prócz skargi alimentacyjnej bezwzględnie także postępowanie karne na podstawie art. 201 poz. 1 i 2 kodeksu karnego który mówi że podlega karze więzienia lub aresztu do lat 3-ch ten kto w złośliwy sposób uchyli się od spełnienia ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku łożenia na utrzymanie osoby temu najbliższej, dopuszcza osobę tę do niedzy lub do czerpania wsparcia publicznego.

Analizując postępowanie stosować się będzie również do rodziców ślubnych którym udowodni się wyżej określone wykroczenie.

Ostrów, dnia 25 października 1934 r.

(—) Ludwik Czaika opiekun generalny na m. Ostrów

### Drobne wiadomości

**Kradzież zegarków** Banasiówna Marja zgłosiła w komisariacie P. P. że z czwartego pokoju skradziono jej złoty damski zegarek. Również Zmysłenemu Kazimierzowi skradziono z mieszkania zegarek męski.

**Amator fotografii.** Artysta p. Gałęwski występującemu w „Grand Café” podbił jakiś niewyśledzony sprawca fotografie, które były wywieszane w oknach wystawowych osobników odbierając fotografie tłumaczył się, że robi to z polecenia p. Gałęwskiego.

### Komunikaty organizacyj

Miejskie przysposobienie wojskowe urządza w sobotę dnia 10 listopada 1934 r. od godz. 20-ej zabawę taneczną w sali Grand-Cafe przy ul. Wrocławskiej 26 na którą wszystkich PP. Członków i Sympatyków uprzejmie zaprasza Komitet.

Legia Inw. Woj. Wojsk Polskich bierze udział w uroczystości Obchodu 16-ej rocznicy Niepodległości R. P. Zbiórka wszystkich członków dnia 11. 11. 34 r.

w niedzielę o godz. 8.30 Ogrodowa 16 lub na dziedzińcu koszar Dąbrowskiego Zarząd.

Związek Weteranów Powst. Narodowych 1914/18 bierze gremjalny udział w dniu 11 listopada. Zbiórka przed lokalem Tow. o godz. 9.30. Jaknajliczniejszy udział członków jest konieczny. Komendant.

### Prezydent Więckowski

**Będzie co miesiąc przemawiał w radjo**

Radjo Poznańskie doceniając wagę spraw społecznych miasta zaprowadziło nowy typ stałej audycji miesięcznej zatytułowanej: „Sprawy społeczne miasta Poznania”. Audycję tę wygłaszać będzie stale nowy prezydent naszego miasta płk. Erwin Więckowski. Pierwsza pogadanka płk. Więckowskiego odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 22.45 — 23.00. Inicjatywa kierownictwa programowego naszej rozgłośni, będąca nowym przejawem kontaktu naszych władz miejskich ze społeczeństwem, spotka się napewno z uznaniem szerokich sfer radiosłuchaczy.

4. K. 15/29.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Raszkowie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Raszków wyk. liczba 6 na imię Antoniego Biernackiego, mistrza piekarskiego dawn. oberżysty w Raszkowie zostanie w drodze egzekucji dnia 12 stycznia 1935 r. o godz. 10-ej przed połudn. wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sadem, pokój nr. 17.

Powyższa nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z lewym i prawym skrzydłem bocznym, podwórzem i ogrodem domowym, osobną szopą i chlewem, dom w podwórzu po lewej stronie, podwórze o obszarze 8 arów, 40 m<sup>2</sup>. Nr. 6 księgi podziału budowlanego Nr. 6 matrykuly podatku gruntowego. Rzecz na wartość użytkowa budynków 1049 mk. roczna kwota podatku budowlanego 35 40 mk.

Cena wywołania ustalono na 16 604.60 zł. Wzrost ke o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20. 1. 1930 r. wzgl. 4. 6. 1934 r.

Ostrów dnia 2 listopada 1934 r.

DO 677

Sąd Grodzki

### Z Poznania

### CZYŻBY LIKWIDACJA SZPITALI UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ?

W dniu 31 ub. m. otrzymał 3-miesięczne wypowiedzenia służbowe cały personel zarówno lekarski, jak i administracyjny w dwóch szpitalach tutaj. Ubezpieczalni Społecznej: w ginekologicznym przy Wajach Wazów oraz w ortopedycznym w Swarzędzu. Wypowiedzenia powyższe

stoją niewątpliwie w związku z przeprowadzoną obecnie reorganizacją Ubezpieczeń Społecznych, budzą jednakże obawy, czy obydwie te potrzebne i użyteczne szpitale nie zostaną ze względu na wyższe zupełnie zlikwidowane?

### KRWAWY PORACHUNKI NA TLE REGULOWANIA PENSJI

Rano w Bogucinie. Młyn doszło do krwawych porachunków osobistych między p. Krotoskim a jego rzadcą 43-letnim Janem Jarkiem. Zjawivszy się dziś u swego chlebobdawcy Jarek zażądał wypłacenia mu zaległych pensyj. Gdy spotkał się z odmową doszło do

ostrej sprzeczki, w czasie której p. K. wystrzelił dwukrotnie raniąc poważnie swego rzadcę. Sprawą zajęła się policja. Rano przewiozł pogotowie (66-66) do szpitala miejskiego.

### ANTONIEWICZ WKRÓTCE STANIE PRZED SĄDEM

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł już niedługo zostanie wnowiony proces przeciwko mordercy Hoffmanów, Antoniewiczowi. Proces ten będzie tem ciekawszy, że oskarżony przebywał dotychczas w zakładzie psy-

chiatrycznym pod obserwacją lekarzy. Nowy proces wyświetli niewątpliwie fakt, czy morderca działał w zamroczeniu umysłowym, czy też z pełną świadomością. (jt.)

## OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

#### LEŻANKA

i obrazy religijne od zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Wrocławska 17 m. 1 DO 667

### POKOJE

#### POKÓJ

umeblowany z osobnym wejściem i z elektrycznością od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia w Redakcji D. O. 656

### WOLNE POSADY

#### DO WSZEKICH

prac domowych i gospodarstwa wiejskiego może się zgłosić dziewczyna - od zaraz. Wiadomość tylko w godzinach południowych w szkole Wielowieś DO 638

### MIESZKANIA

#### MŁODE

#### MAŁŻEŃSTWO

poszukuje portierstwa z mieszkaniem, najchętniej od zaraz. Adres w Redakcji D. O. 676

### ROZNE

#### ROBÓT

ručnych — filet uczy na korzystnych warunkach J. Pawłowska Ostrów. Ogrodowa 2 m 2. DO. 669

### WOLNE POSADY

#### TANCERKI

uczennice do baletu potrzebne, od 16—22 lat. Zgłoszenia Gimnazjalna 16 m 4 od godz. 5—7. DO 674

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się rano o g. 8 za wyjątkiem dni o świątecznych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1.30 zł. z odnośnikiem do domu 1.50 zł. przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonent nie ma prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolatomy na stronie 6-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejscu oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub egzemplarz zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Administracja czynna od godz. 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, do tym czasie dolacza się koszt telefonu — Niezamówionych rekwizytów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarń. „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9. — telefon 33-90 i 11-77.